Nr. 345.

Dodatek do „Gazety Narodowej"

z dnia 12. Grudnia 1897.

Kongregacye maryańskie.

Lwów d. 12 grudnia.

Kongregacya maryańska akademicka obchodziła święto Niepokalanego Poczęcia N. P. M. dnia 8 bm. uroczystem nabożeństwem w kaplicy kościoła OO. Jesuitów. O g. 8 rano zgromadziły się obie Sodalicye: panów i akademików, oraz Tow. św. Wincentego á Paulo, celem wysłuchania wspólnie mszy św., podczas której odbyło się uroczyste przyjęcie nowych członków do kongregacyi akademickiej. Około 60 mężczyzn przystąpiło do Stołu Pańskiego, starzy i młodzi, wszyscy w podniosłym nastroju po pięknej nauce o Wróblewskiego T. J.

Popołudniu w lokalu Czytelni katolickiej odbyło się doroczne walne zgromadzenie Sodalicyi akademickiej, które zagaił ks. prałat Gnatowski. W wybornem przemówieniu zakreślił wobec zebranych Sodalisów cele i zadania Kongregacyi Maryańskich, a w szczególności Kongregacyi młodzieży akademickiej. W czasach przełomowych, w czasach piętrzenia się zewsząd złego i walki przeciw kościołowi naturalną jest reakcya tych lepszych żywiołów, które z całą świadomością niebezpieczeństwa i zagrożonych posternunków biorą się i gromadzą do pracy. Kościół — ta oś centralna społecznego życia i porządku — nie zginie. Panować będzie choćby w katakumbach, choćby stopniał do garstki, lecz cierpi na tem jego posłannictwo. Więc czas ostateczny do pracy. W krajach, gdzie walkę przeciw kościołowi prowadzą masy tam jako siła odporna występują Kongregacye Maryańskie i tam też są rzeczywistą potęgą.

Skupiają w sobie wszystkie nici katolickiej akcyi, prowadzą dzieła miłosierdzia, opiekę nad klasami robotniczemi i przybierając wedle potrzeby charakter na poły towarzyski i polityczny, stają się murem, o który się rozbijają ataki protestantyzmu. U nas warunki korzystniejsze, choć walka niemniej trudna, a pracę w tym kierunku podjęła także kongregacya akademicka.

Zadaniem jej wywrzeć wpływ dobry na szerokie koło młodzieży szkół wyższych, z szeregować i skupić ją pod sztandarem, którego broni kongregacya, środkiem do tego, zbliżenie się z otwartem sercem i otwartemi ramiony do całej młodzieży, bez względu na towarzyskie różnice; a wtedy siłą przekonania, że się służy dobrej sprawie i zapałem pociągnie się i zjedna dla tej sprawy całe szeregi, których przekonania w zasadzie katolickie i które czekają tylko popchnięcia. Wtedy kongregacya akademicka liczyć będzie swych członków na setki a nie jak dziś na dziesiątki.

Po tem zagajeniu złożył ustępujący prefekt kongregacyi p. Tadeusz Bosakowski sprawozdanie z ubiegłego roku administracyjnego, w którem skreślił obraz prac stowarzyszenia w tym czasie, jego zamysłów, planów i nadziei.

Nastąpiły wybory nowego zarządu; przedtem jednak przemówił w podniosłych słowach. O. Wróblewski, stawiając przed oczy młodzieży hasło: *per aspera od astra*! Nie z tłumów się rodzą wielkie idee, lecz z jednostek. Z garstki wyznawców wyrósł potężny gmach Kościoła, który rośnie mimo wszelkie zamachy i potężnieje, krocząc niewzruszenie do swego ideału: *unum ovile et unus pastor*! Niech słabość ducha i wszelkie zwątpienia, żeśmy garstką, więc nie podołamy pracy, zastąpi silna wola i energia, zapał i gorące serce, a cele, które sobie Sodalicya wytknęła, prędzej czy później z pewnością osiągnie.

Nowym prefektem wybrany został akad. Karol Skrowaczewski, asystentami pp. Alfred Konopka i Adam Rylski, konsultorami zaś (wydział) zostali wybrani akademicy i technicy: Bosakowski Adam, Dąbczański Antoni, Klimowicz Karol, Srokowski Józef, Srokowski Karol, Skowroński Jan, Winiarz Roman.

W końcu przemówił p. Skrowaczewski, prosząc zgromadzonych Sodalisów o poparcie w pracy około organizacyi stowarzyszenia, które mając tak wielki cel przed sobą, musi też do niego zastosować siły i stworzyć sobie grunt, który w przyszłości ma wydać owoce.

Chyrów d. 9 grudnia.

(Koresp. „Gaz. Narod.")

Doroczne święto Niepokalanego Poczęcia Matki Najświętszej liczy Kongregacya Maryańska do największych i najpiękniejszych swych uroczystości. I nic w tem dziwnego. Wszak to przywilej dla Maryi Panny najcenniejszy, w tem największa Jej chwała i przyszłych dostojeństw zapowiedź, że z rąk Bożych wedle słów Ojców kościoła wyszła: *inviolata, innocentissima, immaculata, illibata*". Do pierwszych też powinności swoich i najszczytniejszego posłannictwa liczyła sobie Sodalitas od początków stawać zawsze w obronie tego daru niebios, a dziś widząc już tryumf swoich idei i pragnień, z tem większą radością obchodzi tę uroczystą chwilę. Łączy się też nadto dla Sodalisa zwyczajnie i inne z tem świętem wspomnienie, w niem bowiem rozpoczął nowe życie przez poświęcenie się Niebios Królowej. Stąd, chociaż przejdą lat burze i losy niejednego rzucą daleko, w obce nieznane strony — w dniu tym budzą się dawne rojenia, stają przed oczyma duszy szczęśliwszej epoki dzieje, każdy z nich bodaj myślą, bodaj listem, jeżeli już nie osobiście spieszy przed ten ołtarz, w to miejsce, gdzie się wierności przysięgą związał na wieczność Bogu i Maryi czego pewno nigdy w życiu nie pożałował. Im liczniejsze dziś w kraju naszym szeregi rycerzów Maryi, tem częstsze o takim obchodzie 8 grudnia dochodzą nas wieści.

Takim też był ten dzień dla Sodalicyi chyrowskiego konwiktu OO. Jezuitów. Do godnego obchodu uroczystości gotowano się nowenną, a chwilę święta samego podnosił jeszcze ten szczegół, iż 15 nowych Sodalisów miało w nim zaciągnąć się pod sztandar Maryi, by pod tem chlubnem hetmaństwem odtąd walczyć w obronie najświętszych ideałów. Solennego aktu przyjęcia Sodalisów dopełnił W. O. Prowincyał, J. Badeni, T. J. przemówiwszy przy tej sposobności gorącemi słowy zachęty do licznie zebranej młodzieży.

On również odprawił mszę św., w czasie której Sodalisi składali swe przyrzeczenia. Między członkami kongregacyi młodzieży szkolnej widzieliśmy i kilku panów obywatelskiej Sodalicyi ziemi samborskiej, jak świecąc swym dobrym przykładem młodszej braci, łączyli się z nią razem u Stołu Pańskiego.

Rokrocznie konwikt chyrowski opuszcza spory zastęp młodzieży, zapełniając uniwersytety nasze i zagraniczne. Ci, jakkolwiek rozprószeni po świecie i zajęci, nie zapominają również w dniu tym o swoich kolegach i Sodalicyi — a liczne listy i telegramy, jakie mieliśmy sposobność przy tej uroczystości oglądać w konwikcie, najlepiej świadczą o tej pamięci i przywiązaniu. Pamięć ta oparta na wspólnych przekonaniach, na miłości jednego ideału i jednych celów — świadczy pewno najlepiej o wpływach Kongregacyi — i daje nadzieję, że im ona szersze obejmie warstwy społeczeństwa, tem prędzej zjawią się pierwiastki nowej epoki — odrodzenia religijnego.

A.

Jeszcze jeden jubileusz.

Temu chyba pomnika nie wystawią! Nikt zapewne nie odważy się skorzystać z setnej rocznicy wydania dzieła, które wywarło niezmierny wpływ na losy ludzkości, by autorowi wznieść posąg godny jego sławy. A jednak. gdyby każdy z uczniów Malthusa przyniósł swój obol w subskrypcyi otwartej na cześć wielkiego ekonomisty, wszyscy rzeźbiarze europejscy mogliby zabrać się do roboty i rozpowszechnić w milionach egzemplarzy w marmurze i bronzie rysy proroka, którego rady zastosowano w praktyce z posłuszeństwem dyskretnem i jednomyślnem. Z wysokości piedestału granitowego lub porfirowego jego postać panowałaby nad najruchliwszymi placami we wszystkich miastach, a przedewszystkiem we Francyi, gdzie autor „Szkiców zasad zaludnienia" miałby prawo dziwić się powodzeniu swych doktryn i mógłby przekonać się, iż w tym kraju ludność zmniejsza się z szybkością bezprzykładną w porównaniu z resztą świata.

Pomimo wielu niezaprzeczonych tytułów Malthusa do zasług wobec wszystkich narodów cywilizowanych, a w szczególności Francuzów, żaden z jego stronników nie ma odwagi przypomnieć, iż książka głośnego ekonomisty ukazała się w pierwszych miesiącach 1798 roku, i zaproponować, by tę datę na zawsze pamiętną obchodzono uroczyście. Możnaby mniemać, iż jakaś zła wróżka czuwała nad kołyską nowego proroka. Liczy miliony wyznawców, a zaledwie czterech lub pięciu z nich ma odwagę przyznać się otwarcie do jego doktryn. Miał on przytem to rzadkie szczęście, iż nazwisko jego weszło do wszystkich europejskich słowników w formie rzeczownika „malthusianizm", ale to słowo jest tak wszędzie źle widziane, iż brzmi niemal jak obelga. Nakoniec napisał książkę, o której cały świat mówi, ale której nikt nie czyta. To też współpracownik „University Magazine" p. John Robertson okazał nie lada odwagę, biorąc w obronę przywódcę szkoły, której doktryny mają aż nadto powodzenia w praktyce, lecz bywają odpychane ze wzgardą, gdy chodzi o zwycięstwo zasad.

Ekonomista angielski nie próbuje łagodzić gwałtowności a taków, skierowanych przeciwko apostołowi wyludnienia powszechnego, i nie obawia się cytować ustępów z prac profesora kolegium w Cardiff Haycrafta i M. S. Buckmana, jednego z wybitniejszych współpracowników „Natural Science".

„Środki proponowane przez Malthusa — mówi pierwszy z tych pisarzy — doprowadziłyby do zupełnego wytępienia wszystkich, którzyby szli za jego radami. Świat niestety będzie należał do tych, którzy posiadają najwięcej potomków".

„Rodzina nieliczna — robi ze swej strony uwagę Buckman — zabezpiecza dobrobyt jednostki, lecz w następstwach jest rujnującą dla przyszłości rasy. Należy zresztą zaznaczyć, iż we wszystkich ewolucyach rodzaju ludzkiego przejawia się nieubłagany antagonizm pomiędzy interesami rasy i interesami jednostki. Rasy, dające życie małej liczbie potomków, nieochybnie upadną wobec ras płodnych".

Te przepowiednie, naszem zdaniem aż nadto usprawiedliwione, według współpracownika „Uniwersity Magazine", znalazły kategoryczne zaprzeczenie w historyi wieków ubiegłych i we wskazówkach dostarczanych przez dzieje współczesne.

„Ludność Indyj — pisze John Robertson — jest płodniejszą od rasy anglo-saskiej, a Chiny liczą daleko więcej mieszkańców niż Japonia. Ta olbrzymia przewyżka liczbowa nie przeszkodziła Indostanowi stać się zdobyczą Anglii, a Chińczykom zostać zwyciężonymi przez Japończyków. W Stanach Zjednoczonych rasa czarna przewyższa płodnością rasę białą, a mimo to ludność czarna traci grunt z powodu większej śmiertelności dzieci".

„Starożytny Egipt posiadał większą liczbę mieszkańców niż większość innych krajów ówczesnych, a jednak został pobity przez naród, który mnożył się z szybkością daleko mniejszą.

„Przez wiele wieków ludność Irlandyi wzrastała prędzej niż ludność Wielkiej Brytanii, ale ta płodność nie zapewniła przewagi rasie irlandzkiej, przeciwnie była jedną z przyczyn pogarszających położenie tego kraju.

„Szwajcarya była zawsze mniej zaludnioną od krajów sąsiednich, a liczba jej mieszkańców wzrastała zawsze bardzo wolno. Mimo to konfederacya helwecka utrzymała swą niezależność, której rękojmie dziś są zupełnie trwałe".

„Żydzi mieli sławę najpłodniejszej rasy w starożytności, a jednak zostali kilkakrotnie zwyciężeni przez sąsiadów i ostatecznie rozprószeni przez Rzymian, którzy dziwili się ich płodności".

Uczniowie Malthusa mogliby bez końca wyliczać tego rodzaju przykłady. Nie ulega wątpliwości, iż sama potęga liczebna nie zawsze wystarcza do zapewnienia zwycięstwa. Nie potrzeba uciekać się aż do uczonych wywodów autora „Szkiców zasad zaludnienia", by wytłómaczyć dlaczego Anglicy zostali panami Indyi i dlaczego państwo Persów zostało zdobyte przez Aleksandra. Gdy wszczyna się walka pomiędzy narodem stojącym na wyższym stopniu cywilizacyi, a rasami na pół dzikiemi, zręczność polityczna i sztuka strategii mogą okupić niższość liczebną, ale w pojedynku pomiędzy dwoma narodami na jednakowym stopniu cywilizacyi, posiadającymi mniej więcej jednakowe zdolności wojskowe, słowo rozstrzygające zawsze mieć będzie większa siła liczebna. Zresztą nie na samem polu bitwy upadają rasy bezpłodne. Ich rolnictwo i przemysł są także skazane na upadek szybszy lub powolniejszy, ale nieuchronny, ponieważ w miarę jak ludność się zmniejsza, robotnik staje się coraz droższy. Zamiast szukać przykładów w Indyach, starożytnym Egipcie i Judei ekonomista „Uniwersity Magazine" mógł znaleźć bardziej przekonywające argumenty na poparcie swej tezy, przytaczając, iż Stany Zjednoczone, Anglia, Niemcy i Rosya od początku wieku bieżącego rosną szybko, wzrastają w ludność, tymczasem Francya pozostaje wciąż mocarstwem pierwszorzędnem, chociaż zastosowała w praktyce zasady Malthusa.

Niepodobna zaprzeczyć fatalnego wpływu, jaki apostoł bezpłodności wywarł na narody, które zbyt ściśle stosowały jego doktryny, lecz oszczerstwem a może wywyższeniem po nad miarę byłoby składanie na niego całej odpowiedzialności za spustoszenia szerzące się w sposób coraz groźniejszy pomiędzy narodami z Francyą na czele.

Autora „Szkiców zasad zaludnienia" ożywiają uczucia niezmiernie filantropijne.

Przerażająca śmiertelność, która dziesiątkowała dzieci klasy wyrobniczej, natchnęła go głęboką litością, a my, niestety musimy uznać, iż pomimo wszelkich postępów hygieny i ogólnego polepszenia warunków bytu narodów zachodu, plaga ta trapi jeszcze w całej pełni Anglię. Niedawno doktor Ogle, który kierował urzędowemi pracami statystycznemi, ogłaszanemi z polecenia rządu, pisał w raporcie do komisyi pracy:

„W klasach robotniczych śmiertelność w młodym wieku jest olbrzymia, zwłaszcza w Preston dosięga cyfry tak wysokiej iż towarzystwa nie chcą asekurować życia dzieci".

Okropności tej zagłady dzieci, ciągle powtarzającej się u najbardziej cywilizowanych narodów, dotknęły mocno serce Malthusa. Chcąc wynaleźć lekarstwo na tę plagę, wziął się do dzieła z wytrwałością uczonego i zapałem apostoła. Cudowne odkrycie wynagrodziło jego trudy: dzięki cierpliwym poszukiwaniom statystycznym i bardzo ścisłym rachunkom doszedł do wniosku „iż prawie we wszystkich krajach na ziemi rodzi się za nadto wielka liczba dzieci." Przyjąwszy raz tę zasadę, nic już nie było łatwiejszego od rozwiązania problematu według wszelkich prawideł logiki. Ponieważ za jakąkolwiek cenę należy położyć koniec tej strasznej śmiertelności dzieci, najprostsza rzecz była przeszkodzić rodzeniu się dzieci. Istotnie trudno zapobiedz skuteczniej śmiertelności w młodym wieku.

Sławna teorya, według której ludność ma wzrastać w stosunku geometrycznym: 1, 2, 4. 8, 16, 32... podczas gdy środki żywności mnożą się w stosunku arytmetycznym: 1, 2, 3, 4, 5, 6... jest tylko sztuczną formułą, obrachowaną na wyobraźnię ludzi i przedstawiającą w cyfrach rzekome prawa, w rzeczywistości nieegzystujące.

Musimy oddać sprawiedliwość pierwszemu apostołowi bezpłodności, iż nie myślał wcale o następstwach praktycznych, jakie wynikną z jego doktryny. Jako przykładny duchowny, nie mógł polecać sposobów wręcz niezgodnych z nauką religii. Jedynym środkiem, zapobiegającym zbyt szybkiemu wzrostowi ludności, wymyślonym przez niego była rada, by mężczyźni zawierali małżeństwa w wieku jak najpóźniejszym. Widoczna rzecz, iż lekarstwo jest tu gorsze od choroby. Mężczyźni, nie chcąc się narażać na zbyt liczne rodziny, mając lat przeszło czterdzieści, będą szukali sobie starych panien w swoim wieku, a z tak pięknie dobranych par zwykle nie bywa potomstwa, albo łączyć się będą z młodemi kobietami. a w tedy małżeństwa przedstawiają inną złą stronę. Łatwo sobie utworzyć pojęcie o spółce, w której słodycze życia małżeńskiego byłyby przywilejem wyłącznie zachowanym dla mężczyzn dojrzałych, podczas gdy legiony ludzi młodych, wystawionych na pokusy swego wieku i stare panny, skazane na wieczny celibat, z trudnością zapewne pogodziłyby się ze swym losem.

Robert Dole Owen i Ryszard Carlile w Anglii, doktor Knowlton w Ameryce i Gustaw Rümelin w Niemczech nie cofnęli się przed ostatecznemi wnioskami, które wywołały oburzenie przeciwko Malthusowi. Condorcet nie czekał nawet na ukazanie się „Szkiców zasad zaludnienia", by dać swym współobywatelom rady, których niestety usłuchali aż nadto skwapliwie.

„Ludzie — pisze autor „Progrès de l'ésprit humain" — dojdą do przekonania, iż mają obowiązki względem istot, które jeszcze nie egzystują, i że nie chodzi o danie im samej egzystencyi lecz i szczęścia. Obowiązki te mają na celu dobrobyt ogólny rodzaju ludzkiego, danego społeczeństwa lub rodziny, a nie bezmyślny plan zaludnienia ziemi istotami niepożytecznemi i nieszczęśliwemi".

Cały neomaltuzianizm streszcza się w tym ustępie. Wszyscy rzucają przekleństwa na Malthusa, a nikt nie dostrzega, iż głównym winowajcą jest Condorcet.

Ciekawe doświadczenie, zrobione lat temu dwadzieścia w Anglii, dowiodło bezsilności prawa, gdy chodzi o powstrzymanie propagandy, szerzącej się w obyczajach. W 1877 roku Edward Truelore został skazany na cztery miesiące więzienia za sprzedaż kilku egzemplarzy „Fizyologii moralnej" Roberta Dal Owena i wytoczono procesy p. Bredlaughowi i pani Besant za wydanie drukiem dzieł dr. Knowltona, przywódcy szkoły neomalthuziańskiej w Stanach Zjednoczonych.

Pierwszem następstwem było to, iż neomalthuzianizm przeniknął do zwyczajów angielskich. Profesor Franciszek Nitti poucza nas w „Traité sur la population et le systeme social" że przed rokiem 1878 Wielka Brytania zajmowała pierwsze po Niemczech miejsce na liście krajów Europy, w których ludność wzrastała najszybciej.

Od 1878 roku zaczyna się okres zniżkowy, Liczba urodzeń, która w tym czasie w Anglii wynosiła 35·5 na 1000 mieszkańców, obniżyła się na 34·2 w r. 1880, 33·3 w 1884 r. i 30·5 w 1889 r. Taka sama zniżka daje się zauważyć w Szkocyi i w Irlandyi w ten sposób, iż na całej przestrzeni państw zjednoczonych W Brytanii cyfra urodzeń spadła z 33·3 na 29 6 w ciągu lat dziesięciu.

Zwracając się do sądów o zaradzenie złemu, którego źródła wychodzą po za zakres akcyi prawnej, rząd angielski stwierdził raz jeszcze, że reklama procesu jest najskuteczniejszą ze wszystkich sposobów popularyzowania danej kwestyi.

ROZMAITOSCI.

Kosztowne depesze. Najkosztowniejszą depeszą, notowaną przez urzędy telegraficzne, był telegram, kosztujący 80.000 franków wysłany przed kilku laty z polecenia parlamentu angielskiego do rządu australijskiego. Następnie drugie z kolei miejsce zajmuje 4000-wyrazowa depesza, odebrana przez londyńskie biuro Reutera w sprawie procesu Deeminga. W ciągu 2 u godzin drut telegraficzny był zajęty wyłącznie tą depeszą, której koszt wyniósł 40.000 franków. Depesza złożona z 1800 słów kosztująca 30.000 franków była wysłana przed tygodniem z Londynu do Argentyny. Depesza szła na Brest, Newfeunlaud, Nowy York aż do Rosario. Za depeszę z Buenos Ayres do Londynu zapłacił świeżo *Times* 16.000 franków. Z depesz prywatnych najkosztowniejszą chyba była wysłana przez króla Humberte włoskiego, donosząca księciu Abruzzów, bawiącemu w Rio de Janeiro, o śmierci księcia Aosty. Depesza ta, przesłana telegrafem podmorskim, kosztowała 12.000 franków.

Anglielscy wolnomularze zgromadzili się w dniu 4 b. m. nadzwyczaj licznie w katedrze św. Pawła dla uczczenia 200 rocznicy otwarcia tej świątyni. Budowniczy, według którego planów została wzniesiona, sir Krzysztof Wren, był wolnomularzem, masoni przyczynili się też hojnemi datkami do budowy. Przed laty 200 ówczesny biskup londyński Compton, wygłosił mowę inauguracyjną. Obecnie przemawiał następca jego biskup Creighton. W r. 1697 lord mer i szeryfowie w strojach galowych uczestniczyli w ceremonii. Tak samo wystąpili przed kilku dniami. Przed nabożeństwem odbył się pochód uroczysty, w którym 150 duchownych anglikańskich w ornatach wzięło udział. Za nimi kroczył lord-mer z szeryfami, a dalej 270 dostojników wolnomularskich w pełnym rysztunku. 3.000 wolnomularzy zgromadziło się w katedrze.

Budowa katedry kosztowała 1,500 000 funtów szterlingów i trwała lat 37, mozaiki w kopule pozostały jednak niedokończone. od r. 1874 wydano na ten cel 120.000 funtów sterlingów, a potrzeba jeszcze drugie tyle. Wren jest pochowany w katedrze, na pomniku jego widnieje napis: „*Si monumentum vis, circumspice*". Urodził się w roku 1632 i dożył lat 91. W roku 1680 mianowany był prezesem królewskiego towarzystwa nauk.

Ruchomy szpital. Kurator warszawskiego instytutu oftalmicznego ks. Lubomirski wpadł na oryginalną myśl. Z uwagi na szerzenie się chorób ocznych w kraju powziął projekt utworzenia ze służby lekarskiej instytutu oddziałów ruchomych, które będą zwiedzały miasteczka i wsi, lecząc doraźnie lżej chorych, a odsyłając do instytutu dotkniętych cięższem kalectwem. Warszawska rada miejska dobroczynności publicznej uznała wykonanie projektu ks. Lubomirskiego za nader pożądanej i zajęła się urzeczywistnieniem jego.

Eskimosi alascy. W chwili gdy uwaga jest skierowana na poszukiwaczy złota, dążących do Alaski, warto jest wiedzieć, co się stało z pierwszymi posiadaczami tej krainy — mianowicie z Eskimosami. Przed dwudziestu laty ci biedacy byli względnie szczęśliwi, przynajmniej nie uskarzali się na swój los. Rybołowstwo i myśliwstwo dostarczały im pożywienia i odzieży. Wkrótce spokój ich zburzyły trzy wielkie kompanie, mające stałe siedliska w San Franciscu „Pacific Whaling Company" posłała okręty zaopatrzone w dynamit — a celem ich podróży były wieloryby, które ostatecznie porzuciły wody Alaski.

Druga — „Far and Commercial Campany" wytłukła wszystkie foki, będące tam dawniej w wielkiej ilości. Tuziemcy widząc, że tracą cały swój majątek stawili opór, musieli jednak uledz sile broni. Strzelby Eskimosi mogli nabywać tylko od wyżej wymienionej kompanii. Prowadzony był handel zamienny: za strzelbę wartości 30 złr. Eskimos dawał futra wartości 2.000 złr. Wreszcie „Alaska Paekers Association" zmonopolizowała rybołóstwo. Przed upływem niewielu lat Eskimosi wyginą z głodu co do jednego.

Dział ekonomiczny.

— **Dyrekcya kolei państwowych** ogłasza: Dnia 29 zm. otwarto szlak kolei państwowej Chodorów-Podwysokie ze stacyami Pukowem, Rohatynem, Potokiem, Psarami i przystankami Żołczowem i Dehową dla użytku publicznego. Stacye Paków, Rohatyn i Psary otwarte są dla ruchu całkowitego, Potok dla ruchu osobowego, pakunkowego i towarowego w całowozowych ładugach, przystanki zaś Żołczów i Dehowa tylko dla ruchu osobowego, tudzież dla ograniczonego przewozu pakunków. Pociągi osobowe kursujące na szlaku Chodorów-Podwysokie łączą się w Podwysokiem z pociągami dążącymi do Tarnopola, a względnie od niego. Przewożenie podróżnych ze stacyi szlaku Chodorów-Podwysokie do Tarnopola i na odwrót odbywa się bez przesiadania się w Podwysokiem. Rozkład jazdy dla nowo otwartego szlaku kolejowego jest umieszczony w dotyczącym ogłoszeniu.

Z rynków towarowych.

Kraków 10 grudnia.

Z powodu utrudnionego odbytu na mąkę, młynarze miejscowi odciągają się z zakupnem, z drugiej strony jednak eksport pszenicy do pobliskich prowincyj zaczyna się rentować, a że z powodu złego stanu dróg dowozy zboża w najbliższym czasie prawdopodobnie się zmniejszą, przeto sprzedający zachowują się na razie wyczekująco i do ustępstw nie są skłonni. W tych warunkach targ dzisiejszy odbył się w usposobieniu spokojnem i do większych obrotów nie przyszło, lecz ceny nie uległy dalszej zniżce i poniekąd lepiej się trzymały jak na targu wtorkowym.

Płacono pszenicę białą n. 10·50 do 11·20 zł., czerwoną nową 10·75 do 11·80 zł., żółtą n. 11·75 do 11 75 zł., żyto nowe 8 40 do 8·80 zł., jęczmień browarny 7·— do 8·50 zł., na paszę 6·15 do 6·30 zł., owies nowy od 7 — do 7 50 zł., owies do siewu 0·— do 0·— zł. Koniczyna czerw. · do — zł., biała — do —. rzepak 13·— do 13·50, wyka 0·— do 0·— zł. bób 0·— do 0·— zł. Wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Wiedeń dnia 11 grudnia.

Notowano pszenicę na jesień —·— do —·— pszenicę na wiosnę 11 85 do 11·82, żyto na jesień 0·— do 0 —, żyto na wiosnę 8·79 do 8 80, owies na jesień 0·— do 0·—, owies na wiosnę 6·73 do 6·72, kukurudza na listopad 0·— do 0·— kukurudza na maj-czerwiec 5·72 do 5·69, rzepak na styczeń-luty 13·90 do 14·15. Spirytus kontyngentowy 10.000 l. ‰ zaraz do oddania 18·30 do 18·30.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 grudnia.

Hotel Żorża. T. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa, E. hr. Baworowski z Kopyczyniec S. Tustanowski z Żurowa, J. Jabłonowski z Zagwoździa, Scott i Schnel ze Schodnicy, J. Abramowicz z Krakowa.

Hotel Europejski. A. Przełęcki z Wolicy, J. Seligmann z Nowosiółki, Z. Reinsperger z Czernichowiec, T. Tarasiewicz z Warszawy, D. Korkus z Wiednia, St. Chojecki z Rudek.

TEATR Hr. SKARBKA

pod dyrekcyą dr. J. Bandrowskiego i L. Hellera.

Dziś w niedzielę 12 bm.

o godzinie 3 popołudniu

Małka Schwarzenkopf

sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami Gabryeli Zapolskiej.

Wieczorem:

Wesołe kumoszki z Windsoru

fantastyczno-komiczna opera w trzech aktach a pięciu odsłonach. Muzyka O. Niccolaja.

Początek o godz. 7½ wieczorem.

Oryginalną bieliznę Dr. Jaegera, chustki damskie, plaidy, halki, bluzki wełniane itp. poleca najtaniej i w wielkim wyborze Magazyn Schayerów we Lwowie.

Nakładem księgarni katolickiej
Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie
wyszło świeżo
OFICYUM
o Najśw. Maryi Pannie

wedle brewiarza rzymskiego, po polsku i po łacinie, na pięknym papierze, wielkim i wyraźnym drukiem a w formacie małym (32°, str. 556) Wydanie to, do którego dodano i **Oficyum za zmarłych** *(Officium defunctorum)* bardzo poprawne, poprzedzone objaśnieniem o znaczeniu oficyum i rubrykami, ozdobione obrazkiem cudownego wizerunku N. M. P. Śnieżnej w Rzymie, kosztuje bez oprawy 1 złr. 75 ct., oprawne w płótno ang. brzegi pąsowe 1 złr. 60 ct.; zaś w wyborową skórę szagrynową, brzegi pąsowe lub złote 2 złr. 25 ct. Na porto dołączyć należy 20 centów.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wyrazu.

KOMPLETNE wyprawy kuchenne, meble żelazne, wyroby z alpaki i chińskiego srebra, poleca Piotr Chrząstowski handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

NAUCZYCIEL MUZYKI może udzielić za bardzo skromnem wynagrodzeniem lekcyi muzyki pomiędzy godziną 5 a 7. Łaskawe zgłoszenia: ulica Piekarska 21 w podwórzu.

PREMIOWANE medalami tu i Niemiec. Jedwabiarz się wszędzie do nabycia

Kalosze petersburgskie męskie, damskie i dla dzieci, sprzedaje po cenach fabrycznych
STANISŁAW GABRIEL
we Lwowie, plac Halicki 3

Bulion mięsny i z dziczyzny najprzedniejszy po złr. 4·—, 6·40 i 7·20 za kilo poleca handel 7915
St. Markiewicza we Lwowie
Rynek l. 42.

Herbata
chińsko-rosyjska, zbiór majowy, świeża Souchong I. złr 3·75, II. złr. 3·—. Okruchy najlepsze złr. 1·75. Okruchy drobne złr 1·30 za funt. **Dwór Łapszyn Brzeżany.**

Lekarza pułkownika i fizyka Dr. G. Schmidta sławny 2145
OLEJ USZNY
usuwa czasową głuchotę, szum w uszach i przytępiony słuch nawet w razie zadawnienia. Do nabycia po zł. 2·— za flaszkę ze sposobem używania tylko w aptece Piotra Mikolascha we Lwowie

Herbata, Rum, Koniak, Likiery i Wina
Dom rozsyłkowy „zum Spirituosenkönig"
Wien, IV, Margarethenstrasse 21.
Ceny za 1-litrową flaszkę.

Rum krajowy najlepszy	zł. —·55
Rum gospodarski bardzo dobry	„ —·65
Rum wiedeński do herbaty najlep.	„ —·80
Jamaica rum doskon. 90 ct., zł. 1·30,	1·70
„ „ oryg. importowy zł. 2·50,	3·20
Wiedeński familijny ponsz dosk.	zł. 1·3
Angielska esencya ponczu	„ 1·6
Koniak z gwar. prawdz. oryg.	„ 1·60
„ francuski	„ 2·50
„ Jul. Robena***	„ 3·50
„ J. F. Martella***	„ 4·—
Herbata, znakomite okruchy ½ kl.	„ —·55
„ doskonała wied. fam. l. ct. 70,	9·
„ cesarska M. Lange zł. 1·50,	1·8

Specyalność Likierowe wine Malaga 1 flaszka zł. 1·8, ½ flaszki 95 ct. poleca przeciw brakowi gotówki. Cenniki gratis i franco. Bezpłatka od 2 zł. wyżej za zaliczką.

Apt. Karz. Schnedl'a
Herbata
przeciw kaszlowi
i Proszek
przeciw katarom

z St. Georgs-Apotheke, Wiedeń, V/2 Wimmergasse 33, podług zapisów lekarskich przyrządzone, są niezawodnemi, wypróbowanemi środkami, przeciw katarralnym słabościom organów oddechowych, przeciw uporczywym kaszlom, chrypce, zatęchnięciu, astmie itp., usuwając flegmę, uśmierzając kaszel i wywołując ustąpienia duszności. — Proszek 50 ct., należą a do tego herbata 50 ct.; pocztą o 20 ct. więcej na opakowanie i list przesyłkowy. Wysyła się pocztą najmniej 2 paczki.
St. Georgs-Apotheke, Wiedeń V/2, Wimmergasse 33.
Uprasza się uważać na markę ochronną **St. Georgs-Apotheke.**
Ogłoszenie wyciąć i nadesłać.

Starodawną
Masę woskową
znakomicie przyprawioną
i
Masę francuską
poleca najtaniej
W. CZOPP
Lwów, Żółkiewska l. 2.

Jedwabne fulary
najwyszukańsze kolory w olbrzymim wyborze, jakoteż czarne, białe i kolorowe jedwabie z gwarancyą trwałego noszenia. Bezpośrednia sprzedaż dla prywatnych, także na jedną suknię, po cenach fabrycznych oclone i opłacone do domu. Tysiące listów z uznaniem. Próbki odwrotnie.
Stow. fabryka towarów jedwabnych 2355e
Adolf Grieder & C-ie, kr. nadw. dostawca, Zürich (Schweiz).

Do łaskawej uwagi!

Zapobiegając licznym zapytaniom i fałszywemu tłumaczeniu, mamy zaszczyt zawiadomić, że litery wyciśnięte na naszych
Piórach stalowych
mianowicie EF, F, M i B nie oznaczają jakości tychże piór, tylko wyłącznie ostrza ich zakończenia, i tak dla piór:
EF = bardzo ostro zakończonych, | M = średnio spiczaste
F = znaczą pióra spiczaste | B = o szerokim końcu.
# CARL KUHN & Co.
I., Stephansplatz 6, WIEN, I., Stephansplatz 6.
Założony w roku 1843. 2346

TAK JAK KAŻDEGO ROKU
rozsełam i tego, moje dawno znane **KOSZYKI ŚWIĄTECZNE**, zawierające: 3 flaszki **koniaku**, 1 flaszkę **Madeiry**, 1 flaszkę **malagi**, 1 flaszkę **Scherry**, oryg. ½ butelki za cenę tylko 6 zł 50 ct. a cała oryg. butelki 12 zł., franco za pobraniem poczt. **M. Jellinek**, handel win i delikatesów, Wien 11/8, Erzherzog Karl-Platz Nr. 14. Dostawca dla domów naukowych i dla c. k. stowarzyszeń państw. urzędn. w Wiedniu.

Knorra mączka owsiana

najlepszy i najtańszy
środek odżywiania dzieci 2189
Paczka ½ klg. 45 ct.
Jedynie dobra przymieszka do mleka krowiego

NA WYPRAWY
hfaty i koronki niciane klockowej roboty.
Kompletny zbiór próbek
przeszło 1000 deseni zawierający, przesyła się na żądanie, musi być jednak opłatnie zwróconym.
Karol Feiner w Wiedniu, I., Hohenmarkt 1.
Firma założona w roku 1864. 2365

Linie Holandya-Ameryka.
Przewóz jedno lub dwurazowy tygodniowo
z Rotterdamu do Now. Yorku.
Biuro dla kajut: Wien, I. Kolowratring 9.
Biuro dla pokładu: Wien, IV., Weyringergasse 7 A.

Kajuta I. klasy:	Kajuta II. klasy:
od 1. kwietnia do 31. paźdz. Mrk. 290—400*)	od 1. sierpnia do 15. października Mrk. 200
od 1. listopada do 31. marca Mrk. 230—320	od 16. października do 31. lipca Mrk 180

*) Zależne od położenia i wielkości kajuty oraz chwytności i elegancyi parowca.

Prawdziwe berneńskie materye na ubiory
jesienne i zimowe 1897.

Sztuka mtr. 3.10 na dług zupełny ubiór męski (surdut, spodnie i kamizelka) kosztuje tylko	złr. 4·80 z dobrej złr. 6·— z lepszej złr. 7·75 z doskonałej złr. 9·— z znakomitej złr. 10·50 z najlepszej	prawdziwej wełny owczej.

Materye na płaszcze zimowe, sukna do polowania, loden, kamgarny na surduty materye na spodnie w najlepszym wyborze. Sukno Damenturh i wszelkie egzystujące gatunki materyj wysyła za pobraniem, znano znajwiększej rzetelności Fabryka i Skład sukna
SIEGEL-IMHOF w BERNIE
Próbki gratis i franco. Dostawa wedle zamówienia pod gwarancyą.
Znaczny zysk kupować wprost w wspomnianej firmie.

Na żadnym wielkim krachu!

tylko na rzetelnej podstawie się opierając, jesteśmy w możności poniżej wymieniony garnitur ze srebra brytańskiego składający się z 56 sztuk po niesłychanie niskiej cenie, bo tylko za złr. 6·60 sprzedać.

6	sztuk	najlepszych bryt. nożów stołowych z prawdziwą ang. klingą,
6	„	ameryk. bryt. srebrnych widelców z jednej sztuki.
6	„ „ „	srebrnych łyżek stołowych,
12	„ „ „	srebrnych łyżeczek,
1	„ „ „	srebrna chochla,
1	„ „ „	srebrna chochelka,
2	„ „ „	srebrne kubki na jaja,
6	„	angielsk. bryt. srebrnych filiżaneczek z podstawkami,
2	„	efektowne lichtarze,
1	„	sitko do herbaty,
1	„	najlepsza cukrewniczka na miałki cukier,
3	„	najlepsze noże do owoców w porcelanowej oprawie,
3	„	najlepsze widelce do owoców w porcelanowej oprawie,
6	„	podstawek Victoria
56	sztuk razem tylko złr. 6·60.	

2226

Wszystkie powyższe 56 przedmiotów jesteśmy w możności za najniższą cenę złr. 6·60 sprzedać. Brytańskie srebro jest na wskróś białym metalem, którego ta srebrna barwa przez 25 lat utrzymuje się, za co gwarantuję. Dla lepszego dowodu słów powyższych podajemy następujące
Publiczne oświadczenie.
Jeśli posłany garnitur ze srebra brytańskiego nie podoba się, zapłaconą należytość natychmiast zwrócimy. Jeżeli ktokolwiek potrzebować będzie, niech zamówi sobie powyższy wspaniały garnitur, który nadaje się osobliwie jako
podarek ślubny lub świąteczny
jakoteż dla hotelów, domów gościnnych oraz lepszych domów prywatnych.
Dostarcza tylko
Dom eksportowy Rix'a
dostawca stowarzyszeń nauczycielskich, zaprotokołowany, istniejący od lat 30
Wien, II/2., Praterstrasse 16. H
Wysyłka na prowincyę za pobraniem poczt. lub poprzedniem nadesłaniem gotówki. Proszek do czyszczenia 10 ct., skrzynka 40 ct. Prawdziwe tylko z marką ochronną. Liczne świadectwa do przejrzenia

HOTEL RESIDENZ
Wien **Hotel pierwszorzędny** Wien
Innere Stadt, I., Teinfaltstrasse 6
w najprzedniejszem, spokojnem położeniu, naprzeciw teatru nadwornego, wszechnicy i ratusza, z wszelkim komfortem teraźniejszego czasu urządzony. Winda osobowa. Oświetlenie elektryczne. Opał za pomocą pary podziemnej w wszystkich ubikacyach hotelu. Doskonała restauracya. Pokój klubowy i czytelnia.
1324 **Józef Zillinger,** właściciel hotelu.

J. Pserhofer'a
Przeczyszczające pigułki
dawno znane, lekko przeczyszczające i przez wielu lekarzy polecany jako środek domowy. — Cena tych pigułek: 1 pudełko o 15 pigułkach 21 ct., 1 rulon z 6 pudełek 1 złr. 5 ct. — Za poprzedniem nadesłaniem gotówki ceny wraz z opłatną przesyłką: 1 rulon pigułek 1 złr. 25 ct., 2 ruloniki 2 złr. 30 ct., 3 ruloniki 3 złr. 35 ct. 4 ruloniki 4 złr. 40 ct., 5 ruloników 5 złr. 20 ct., 10 ruloników 9 złr. 20 ct. (Mniej jak jeden rulon nie wysyłamy).
Upraszamy wyraźnie żądać: „J. Pserhofera przeczyszczających pigułek",
i pilnie uważać, aby zarówno na wieczku, jakoteż na sposobie użycia znajdowało się nazwisko **J. Pserhofer**, i to **w czerwonym kolorze.**
Pigułki te są te same, które od wielu dziesiątek lat znane są publiczności pod nazwą: **„J. Pserhofera pigułki przeczyszczające krew"** i te same nabyć można: 2362
J. Pserhofer'a
apteka „zum goldenen Reichsapfel"
Wien, I., Singerstrasse Nr. 15.

Ja Anna Csillag

ze swemi 185 cm. długiemi włosami, które uzyskałam wskutek 14 miesięcznego używania pomady przezemnie wynalezionej i która jest przez najsławniejsze powagi lekarskie uznana jako jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, do przyspieszania porostu tychże, i wzmacniania korzonków. U mężczyzn przyspiesza pełny, silny zarost. Po krótkiem używaniu ma się włosy o naturalnym kolorze, gęste i aż do bardzo późnego wieku jest się zabezpieczonym od siwizny. **Cena słoika złr. 1, 2, 3, 4, 5 złr.**
Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką, wysyła codziennie na cały świat fabryka, do której adresować należy: 2337
ANNA CSILLAG, Wiedeń, I. Seilergasse 9.

Pani Anna Csillag!
Upraszam o bezzwłoczne przysłanie mi za zaliczką 6 słoików już doświadczonej pomady na wyrośnięcie włosów — pod adresem:
Hrabina Cavriani Auersperg, zamek Gleichenberg, Grac.

WPani Anna Csillag.
Proszę mi przysłać słoik swojej sławnej pomady na włosy.
Margrabina A. Pallavicini
Abauj-Szemere.

Panna Anna Csillag.
Upraszam o przysłanie mi odwrotną pocztą słoik swojej znakomitej pomady.
Ludwik Ritter v. Liebig,
Reichenberg.

Pani Anna Csillag!
O powtórne przysłanie słoiczka znakomitej pomady na włosy prosi
Księżniczka Carolath
Göthen-Anhalt.

WPani Anna Csillag!
Proszę przysłać mi odwrotną pocztą 2 słoiczki swojej doskonałej pomady na włosy. **L. Schwenk v. Reindorf,**
żona c. k. kapitana w Pradze.

Wielmożna Pani Anna Csillag! Slatina w Czechach.
Proszę być tak dobrą przysłać mi 2 słoiki znanej pomady na włosy wraz z przepisem użycia za zaliczką pod adresem: **Książę Fr. Auersperg**

Wielmożna Pani!
Za pobraniem pocztowem proszę mi przysłać jej doświadczonej już pomady na włosy. **Hr. Anna v. Wurmbrand**
Birkfeld.

Za pobraniem poczt. proszę o przysłanie mi swojej skutecznej pomady na włosy. **Hrabina Em. Esterhazy sen.**
Bakony-Laszlo.
Pani Anna Csillag!

Pani Anna Csillag!
Proszę uprzejmie o odwrotne przysłanie mi za załączone 2 złr. słoika swojej znakomitej pomady na porost włosów, Adres:
Pani Profesorowa Gerlich, Zürich, Zeltweg 60.

Wiedeń, 2. lutego 1897.
Pani Anna Csillag w Wiedniu.
Pomada Csillag oddała mi znakomite usługi; cieszy mnie to bardzo, że w tak krótkim czasie prawie cudownie działała. Dlatego też będę ją gorąco polecać wszystkim moim przyjaciołom i znajomym. **Sandrock,**
członek c. k. nadw. teatru.

Wielm. Pani Anna Csillag!
Upraszam łaskawie przysłać pod adresem Jej Eksc. hr. Kielmansegg, namiestnikowej, Wien, Herrengasse 6 3 słoiki po 2 złr. pomady do pielęgnowania włosów, której rezultat jest już osiągnięty
Z poważaniem
garderobiana Jej Eksc. **Irma Pletzl.**

Wysoce poważana Pani Anna Csillag!
Sił szałem już bardzo wiele o znakomitych skutkach Jej pomady na włosy i proszę o odwrotne przysłanie dużego słoika.
Z poważaniem **Hrabia Władysław Esterhazy sen.**

Wielmożna Pani!
Upraszam uprzejmie o przysłanie za zaliczką jednego słoika swojej znakomitej pomady.
Guido hr. Stahremberg, kupóst.

WPani Anna Csillag!
Proszę być tak dobrą przysłać mi 3 słoiki swojej znanej pomady.
Jakób Girardi v. Ebensteln
Trient.

Wielmożna Pani Anna Csillag!
Proszę przysłać mi za pobraniem pocztowem słoik pomady Csillag na porost włosów, której już ze skutkiem używałam Z poważaniem
Księżna Hohenlohe urodz. ks. Salm, Alt-Aussee 7. stycznia 1897.

WPani Anna Csillag!
Upraszam o słoik swojej znakomitej pomady na włosy.
Hr. Felix Conrey, Wien.

WPani Anna Csillag!
Upraszam znowu przysłać mi słoik za 3 zł swej pomady na porost włosów
Dr. Alex. ks. v. Neupauer, Grac.

Wielm. Pani Anna Csillag!
Zechce mi Pani przysłać 2 słoiki za pobraniem poczt. swojej znakomitej pomady na porost włosów. Z poważaniem **Emilia v. Pannigarten,** Steyr.

WPani Anna Csillag!
Proszę za pobraniem poczt. przysłać mi słoik swojej znakomitej pomady na włosy **Hrabina Vilma Metternich**
Zamek Rabein koło Merann, Tyrol.

Prawdziwy **tylko wtedy**, jeśli trójkątna butelka jest zamknięta kartką zadrukowaną jak poniżej w kolorach czerwonym i czarnym, na żółtym papierze.

Dotąd nieprzewyższony.
W. MAAGERA
prawdziwy, oczyszczony
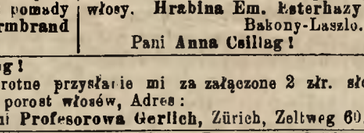

TRAN Z WĄTROBY
2314 przez
Wilhelma Maager'a, w Wiedniu.
Przez pierwsze znakomitości medyczne zbadany i z powodu **wielkiej strawności** przedewszystkiem dzieciom zalecany we wszystkich tych wypadkach, w których wskazanem jest ogólne wzmocnienie całego organizmu, a zwłaszcza w chorobach piersi i płuc, dla poprawienia soków, oczyszczenia krwi itp. — Flaszka po 1 złr. w moim składzie fabrycznym: Wien, III./3., Heumarkt Nr. 3, tudzież do nabycia we wszystkich aptekach i handlach korzennych monarchii austro-węgierskiej.
We Lwowie: u pp. P. Mikolasza, Z. Ruckera, J. Beisera, Szymona Haya, aptekarzy; St. Markiewicza, Al. Hübnera, kupców. — Główny skład dla Austryi W. Maager, III./3., Heumarkt 3.
Naśladownictwo będzie sądownie ścigane.

Przez wynalazcę prof. Dra **Meidingera** wyłącznie upoważniona fabryka
HEIM'a PIECÓW MEIDINGEROWSKICH.
H. HEIM, c. k. nadw. dostawca w Wiedniu—Döbling i w Wiedniu, I. Kolmarkt 7.
Praga, Hybernergasse 7 — Budapest, Thonethof.
Patenty we wszystkich państwach. Pierwszemi nagrodami odznaczona na wszystkich wystawach.
Najlepsze **regulacyjne i wentylacyjne piece do napełniania.**

Dla mieszkań, szkół, biur i t. d. całkiem skromne i gustowne. Dowolna długość palenia przy opalaniu koksem, do 24 godzin trwa paliwo przy opalaniu węglami kamiennemi.
Opalanie kilku pokoi tylko jednym piecem.
HEIM'a PIECE MEIDINGEROWSKIE
Ostrzegamy przed naśladowaniami powołując się na nasz znak ochronny lany w środku drzwi od pieca.
MEIDINGER-OFEN H. HEIM
„HEIM'A" PIECE HESTIA
Napełnianie bez hałasu, bez kurzu, usuwanie popiołu i żużli.
Heim'a KOMINKI trawiące dym.
Kominy zostają bez dymu. Nieograniczony czas trwania palenia. Stosowne na każde paliwo.
KALORYFERY trawiące dym. Centralne opalania wszelkich systemów. SUSZARNIE
na cele przemysłowe i gospodarczo-rolnicze. — Prospekta i cenniki darmo i opłatnie.

Jak powszechnie wiadomo, są Richtera
kotwiczne skrzynki budowlane
najmilszą dla dzieci zabawką!

Są one jedyną zabawką, która uwagę dzieci trwale zajmuje i która już po kilku dniach nie bywa rzuconą do kąta. Są one dlatego najtańszym podarkiem, a dla ich wysokiej wychowawczej wartości i znakomitego wykonania rarasem i najcelniejszym podarkiem. Są one w ogóle najlepszą i najtańszą zabawką jaką dzieciom podarować można. Są one po cenie 40, 75, 90 ct. aż do 6 złr i wyżej do nabycia we wszystkich lepszych składach z zabawkami i na dowód prawdziwości opatrzone marką ochronną Kotwicą.
PRZESTROGA! Znani naśladowcy naszych jedynie prawdziwych skrzynek budowlanych starają się publiczność przez to w błąd wprowadzić, że ogłaszają nasz sławny oryginalny fabrykat jako za drogi. Takiem fałszywem twierdzeniem nie trzeba się dać obałamucić, należy przeciwnie dla porównania z iesznie zażądać od nas ilustrowanego cennika i zachwalane w tak niedelikatny i natarczywy sposób skrzynki budowlane jako mniej wartościowe naśladownictwa ostro odrzucić. Tylko skrzynki budowlane, zaopatrzone ochronną marką „Kotwicą", są prawdziwemi Ostatnie odznaczenie: Lipsk 1897 złoty medal.
F. Ad. Richter & Cie. 2357
Pierwsza austro-węg. c. i k. uprz. fabryka skrzynek budowlanych
Kantor i skład: I. Operng. 16, Wiedeń; fabryka: XIII/1 (Hietzing). Rudolstadt (Turyngia). Olten Rotterdam, Londyn, New-York 215 Pearl-Street. — Nowość! Probierz cierpliwości i gra towarzyska „Kotwica". Bliższe szczegóły w cenniku.

Szwajcarski jedwab jest najlepszy!
Proszę żądać próbek naszych nowości w czarnych, białych i innych kolorach od 35 ct do złr. 12·50 za metr.
Specyalność: **Najnowsze materye jedwabne na suknie damskie.**
Wysyłka wprost dla osób prywatnych. Wysyłamy wybrane materye jedwabne oclone i opłacone do mieszkań w każdej żądanej ilości.
Schweizer & Co., Lucern, Schweiz.
Dom eksportowy jedwabiów.

Proszę spróbować najpraktyczniejszą nowość
do czyszczenia czarnego i kolorowego obuwia, jakoteż skórzanych artykułów wszelkiego rodzaju.
TANNERIN
przez
F. Tanner'a & Co., Frauenfeld
Nadaje skórze najpiękniejszy połysk.
Czyni ją nieprzemakalną i elastyczną.
Nie schodzi nawet z mokrego obuwia. 2215
Nie wala rąk ani sukien.
Raz wyczyszczone obuwie wystarcza na kilka dni.
Przytem zawsze ładne, czyste obuwie.
Bardzo wydatne i oszczędne w używaniu.
Wszelkie dotychczasowe czernidła, kremy itd. niezawodnie prześciga.
W eleganckich metalowych puszkach, w 3 wielk. po Nr. 1 — 20, 2 — 30, ½ Ko. — 50 ct.
Do nabycia w głównym składzie: **F. Freund & Co.** WIEN, II. Bez. Negerlegasse 6.
tudzież we wszystkich handlach drobiazgowych.
Zastępcom duży rabat — Bardzo pokupny artykuł.

Piękność, świeżość i delikatność cery
otrzymuje się po kilkakrotnem użyciu
HELIANTYNY.
Znakomity ten środek zyskał powszechne uznanie i został odszczególniony 10-ma medalami zasługi i dyplomem honorowym.

Brilantina płynna i krystaliczna jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. — Flakon 50 ct.

Olejek taninowy wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Nigretina wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny. Cena 1 zł.

Cebulki włosowe na porost wąsów, brody i brwi. Flakonik 1 zł.

Bandolina pomada z bardzo przyjemnym zapachem w laseczkach do przytrzymywania włosów, po 25 i 50 ct.

Pomada balzamiczna do ułożenia wąsów. Słoik 40 ct.

Pomada orzechowa przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny kolor. Słoik 1 złr.

JAN IHNATOWICZ
magister farmacyi i chemik sądowy, właściciel fabryki perfum i mydeł toaletowych
we Lwowie ulica Kopernika l. 3, ulica Halicka l. 11.
W Krakowie Sukiennice l. 20. **W Czerniowcach** Rynek l. 2.

Nadaje prześliczną białą płeć, niszczy piegi, pryszcze, plamy wątrobiane, usuwa również czerwoność twarzy, opalenizną **Wschodnia pasta piękności** (Maść na piegi) słoik 35 ct. **Mydło ze soku lilii „Flora"**, sztuka 35 centów.
W porze letniej najlepszy **puder „Lwowianka"**, pudełko 60 centów.
Jedyne do nabycia w składzie aptecznym
Langa & Pilarskiego, Lwów, hotel George'a

Bieliznę gotową damską, męską i dziecinną, Płótna, Szyfony, Dymki **MIKOŁAJ LUDWIG**
poleca najtaniej **Lwów plac Maryacki l. 8.**